

08-14 MARCA 2021 | NUMER 51

BEZBEBEK

bezcenna dawka podbitych oczu

NUNUNIAMY
MONIKĘ

[CRIME STORY]
NIESPOKOJNY
GOŚĆ

APLIKACJA
LS

PRZYGANIAŁ KOCIOŁ GARNKOWI



W TYM NUMERZE:

NIESAMOWITY KALENDARZ	5
IRENEUSZ Z KÓŁKA SZWACZEK [CRIME STORY]	
CZĘŚĆ 1. „NIESPOKOJNY GOŚĆ”	6
AMAZOŃSKIE TŁUMACZENIA MECHANICZNE	8
NUNUNIAMY MONIKĘ ZA CHĘĆ WYRZUCENIA BLUZY WŁODKA	10
APLIKACJA LEKKO STRONNICZY	11
RANKING MEMÓW	12
PRZYGANIAŁ KOCIOŁ GARNKOWI, A SAM SMOLI	14
ROZRYWKA	15
BEZBEKOWY HOROSKOP	16
KĄCIK ASYSTENTA GOOGLE	18
SKRÓTY ODCINKÓW	20
BYĆ MOŻE ZA TYDZIEŃ	23

DO BEZBEKOWICZÓW

Urszula Skorodziłło

DRODZY CZYTELNICY,

wiecie, co jest najgorsze w pisaniu? Masz ochotę coś napisać i nawet udało Ci się wygospodarować czas na to zajęcie. Odmęty prokrastynacji tym razem Cię nie pochłonęły i możesz w końcu usiąść przed monitorem, otworzyć edytor. Potem jednak tylko patrzysz na biały ekran, bo nie wiesz ani co napisać ani jak zacząć. Minuty zamieniają się w godziny, a Ty nadal masz pustkę w głowie.

To właśnie dzieje mi się teraz, pisząc Wam te słowa, i tym razem nie zamierzam tego przekładać czy przedłużać nam wszystkim tej męki. Weźcie sobie kawusię, wodę lub cokolwiek innego (zwłaszcza, jeśli czytacie to późną nocą) i przewróćcie kartkę, bo tam za rogiem czeka już na Was wiele ciekawych, zabawnych, nieśmiesznych, fikcyjno-prawdziwych tekstów. Czytałam je już i polecam.

Miłej kawusi,
Ula



UWAGA!

**MOŻLIWE PĘKANIE ZE ŚMIECHU, ZRYWANIE BOKÓW ORAZ
W JEDNYM PRZYPADKU PŁAKUWA,
CZYTASZ NA WŁASNĄ ODPOWIEDZIALNOŚĆ***

*Magazyn Bezbek nie ponosi odpowiedzialności za szkody zdrowotne czytelników.

NIESAMOWITY KALENDARZ

W odcinku #1415 Włodek dokonał niesamowitego odkrycia, że dni w marcu są takie same jak w lutym. Niewątpliwie jest to prawda – zarówno luty, jak i marzec rozpoczęły się w poniedziałek.

A teraz wyobraźcie sobie, że dni w listopadzie też są takie same jak w lutym i w marcu, bo listopad też zaczyna się w poniedziałek!

- Co więcej, to właśnie od **poniedziałku** zaczyna się największy miesiąc 2021 roku – właśnie aż trzy wymienione wyżej.
- Od **wtorku** zaczyna się w tym roku tylko czerwiec.
- W **środę** swój początek mają dwa miesiące z drugiego półrocza: wrzesień i grudzień.
- Od **czwartku** rozpoczynają się w tym roku kwiecień i lipiec.
- W **piątek** – wiadomo, każdy weekend ma swój początek. Ale jeśli chodzi o miesiące, to w piątym dniu tygodnia wystartował styczeń, a kolejny taki przypadek będziemy mieć w październiku.
- Od leniwej **soboty** w roku 2021 rozpocznie się maj. Chociaż w sumie każdego roku pierwszy dzień maja jest leniwy, bez względu na to, w jaki dzień wypada.
- **Niedzielą** z kolei rozpocznie się sierpień.

Gdyby z kolei spojrzeć na to z drugiej strony to:

- W **poniedziałek** kończy się w tym roku tylko jeden miesiąc – maj.
- We **wtorek** swój koniec mają sierpień i listopad.
- **Środą** zakończy się bieżący miesiąc – marzec, a taki sam los spotka też czerwiec.
- W **czwartek** skończy się w tym roku tylko wrzesień.
- W **piątek** pożegnamy kwiecień i grudzień.
- W **sobotę** zamkniemy lipiec.
- A w **niedzielę** zakończyły się już styczeń i luty, ostatni taki przypadek w tym roku będziemy mieć w październiku.

W tym roku mamy jeszcze przed sobą (stan na niedzielę 14.03.2021):

- po 42 poniedziałki, wtorki, środy, czwartki i piątki.
- Ale już tylko 41 sobót i niedziel.

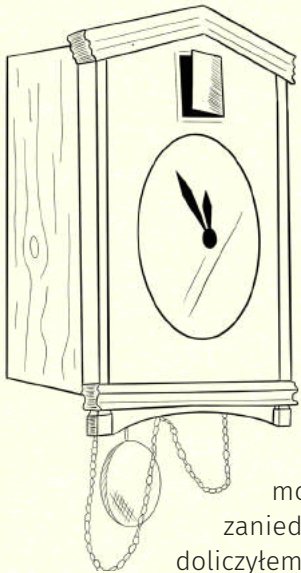
Ale za to 2022 rozpocznie się sobotą!

Obliczeń dokonała:
Emi Lia

IRENEUSZ Z KÓŁKA SZWACZEK [CRIME STORY] CZEŚĆ 1. „NIESPOKOJNY GOŚĆ”

O tym, że najbardziej interesujące sprawy przychodzą po zmroku...

Mechaniczna kukutka wystrzeliła ze swojego drewnianego więzienia, rozkładając skrzydła i zakłócając ciszę mojej wieczornej rutyny swoim drażliwym skrzekiem. Wziętem głęboki wdech, moje palce napięły się z bólu. Stanowczo zbyt długo odwlekałem zabranie jej do zegarmistrza. Wiele razy moje myśli nawiedzała kusząca jak sukub idea, by wyrzucić ten stary, drewniany kloc i, na bogów wielkomiejskich, uczyniłbym to już dawno, gdyby nie jego pochodzenie. Włodson uwielbiał kupować takie antyki tylko po to, by przy pierwszej okazji móc podzielić się z kimś swoją pasją. Gdyby zorientował się, że tego zegara już nie ma... Nie, nie mogłem tego zrobić – nie jemu, nie po tym wszystkim, co dla mnie zrobił.



Marcowy wieczór okrył całunem to parszywe miasto, pełne grzechu, zbrodni, braku uprzejmości i tanich żartów ulicznych kuglarzy. Prowadziłem to biuro od dobrych kilku lat – pomogłem rozwiązać niejedno sznurowadło tajemnic, rozsuptałem wiele spraw, grubych jak węzeł gordyjski, a nawet zdążyłem zapuszkować kilku cwaniaków, którzy myśleli, że mogą bezkarnie lecieć sobie w kulki z panią Temidą.

Rzuciłem okiem w stronę szafy, stojącej tuż za biurkiem – niemego świadka wszystkich okropności, z którymi przyszło mi się mierzyć. Robię tak wiele, a zarazem wciąż mam wrażenie, jakby to wszystko i tak miało pójść w diabły. Podszedłem do okna, myśląc o sobie jak o kolejnym idealistcie, którego szlachetne nadzieje płoną wraz z pierwszym podpalonym przez mafię samochodem, zwykle poprzedzonym wizytą „uprzejmego” gentelmana w czarnym prochowcu i gustownym meloniku. Zaśmiałem się ponuro na myśl, że to jawne zastraszanie nazywane jest przez nich „sąsiedzką poradą”.

Włożyłem swój płaszcz, nałożyłem kapelusz, zerkając raz jeszcze na pomieszczenie. Nie zdążyłem jednak nawet sięgnąć do kieszeni po klucz, gdy przede mną stanął szczupły jego-mość w ciemnobrązowej kurtce i szarych spodniach. Jego złężnione spojrzenie przebijało się przez zaniedbaną, ciemną czuprynę. W trzęsących się dłoniach ścisnął zieloną, wetnianą czapkę, w której doliczyłem się aż pięciu dziur. Staliśmy w ciszy przez kilka chwil, lustrując się wzajemnie. Jego spojrzenie poszukiwało zaufania, moje zaś próbowało poznać intencje tego człowieka.

– Tak? – przerwałem w końcu, gdy podjąłem decyzję.

– P-p-p-przepraszam – odezwał się cicho. – Czy to jest biuro detektywistyczne? Ja miałem się tu zgłosić, mam tu wizytówkę, momencik... Cholera, gdzie to jest?

Mężczyzna zaczął szukać czegoś gorączkowo w kieszeniach. Był dość młody. Tego wieczora dawałem mu dwadzieścia pięć wiosen – dziś wiem, że pomyliłem się ledwie o trzy.

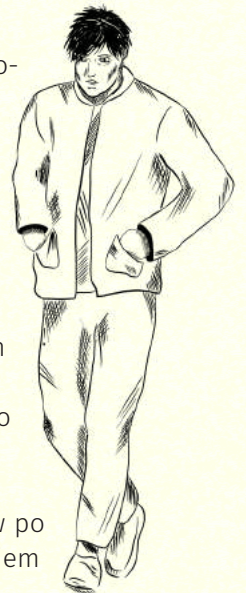
– Zgadza się. Zapraszam – otwarłem szerzej drzwi i pozwoliłem mu wejść. „Zbrodnia nigdy nie śpi”. Westchnąłem bezgłośnie. Nastawiłem czajnik, włączyłem lampkę przy biurku i wskazałem mojemu gościowi krzesło. Usiadł bez słowa, choć nadal trząsał się niczym przybrzeżna chorągiewka w trakcie monsunu. No, może nie aż tak.

– No, to słucham – postawiłem przed nim kubek z zieloną herbatą, siadając naprzeciwko. – W czym mogę pomóc?

– Ja... Przychodzę z nietypową sprawą. Szczerze mówiąc, sam nie wiem do końca, czy zgłaszam się do właściwej osoby i...

– Chłopcze – przerwałem mu – spójrz na mnie.

Wypełnił polecenie. Rozszerzone źrenice, drżące dłonie, przyspieszony puls. Wielu moich kolegów po fachu natychmiast wzięłoby tego chłystka za fraki i odstawilo na najbliższy komisariat z podejrzeniem



odurzenia jakimś nielegalnym świństwem. Ja jednak zbyt często spoglądałem na zbrodnię, by przeoczyć choć jedną z jej wielu twarzy.

— Potrzebujesz mojej pomocy bardziej, niż ci się wydaje — powiedziałem. — Zmagasz się z problemem, który tylko ja mogę rozwiązać, jeśli więc mam otworzyć sprawę, musisz przejść do rzeczy. Rozumiesz?

— T-t-tak, oczywiście — pokiwał głową. — Nazywam się Mariusz, ale moja rodzina mówi do mnie Marek. Chodzi o moją sąsiadkę, panią Kasię. Widzi pan, ona zniknęła, a ja... Ja chyba wiem, kto za tym stoi!

Kasia – znałem kiedyś kobietę o tym imieniu. Każdej nocy przeklinam i jednocześnie błogosławię wszelkie nadnaturalne byty za to, że dane mi było ją spotkać. Nigdy nie zapomnę jej komicznego śmiechu, lekkości tańca i burzy długich, kasztanowych włosów.

— Mów, co wiesz, nie pomijaj żadnych szczegółów! — ponagliłem go.

— Mieszkała u nas od niedawna, to znaczy: u pani Ireny z parteru. Obie zapisane były do osiedlowego kółka szwaczek, prowadzonego przez małżeństwo Goździków. Spotykały się co wieczór, na całe osiedle słychać było, jak śpiewają i plotkują przy wyszywaniu obrusów, które potem sprzedawały — zniżył głos do szeptu. — Niby po to, żeby utrzymać ich klub, ale słyszałem, że stara Goździkowa...

— Do rzeczy! — trzasnąłem pięścią w blat. — Nie interesują mnie plotki, chcę faktów!

— P-p-przepraszam, oczywiście — nadal przeszywały go dreszcze, choć znacznie mniejsze. — Niedawno, tj. jakiś miesiąc temu, do kółka szwaczek dołączył pan Ireneusz z sąsiedniego bloku. Wcześniej nikt się nim za bardzo nie interesował, ale gdy zaczął szyć obrusy i poznał panią Kasię, coś dziwnego się tam zaczęło dziać. Pani Kasia i pani Irena podobno wypisały się z klubu, a pan Ireneusz raz w tygodniu zaczął je odwiedzać w późnych porach. To, że pani Kasia zrezygnowała, to jeszcze nie jest zaskoczeniem, bo ona tam w sumie tylko dla pogaduch chodziła, ale pani Irena poświęciła społeczności prawie 15 lat!

Chłopak odchylił się na krześle, kręcąc głową z niedowierzaniem. Nie przerywałem mu, odkąd skupiał się na istotnych szczegółach. Kółko szwaczek, obrusy, pan Ireneusz... Wszystko to, choć z pozoru absurdalne, zdawało się cuchnąć kryminałem na kilometr!

— Od kiedy nie widzisz pani Kasi?

— Będzie już z tydzień, panie...

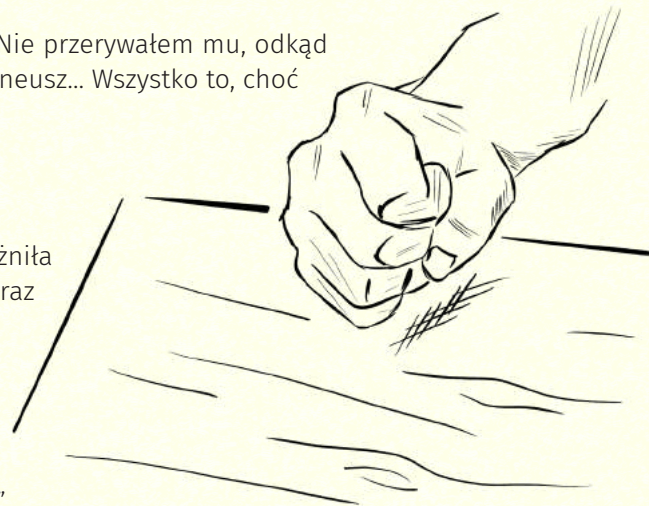
— Ecja. Detektyw śledczy Ewaryst Zorian Ecja.

— Panie Ecja, zatem — konsternacja na twarzy mojego gościa nie różniła się wiele od typowego zmieszania, gdy ktoś słyszy moje imiona po raz pierwszy — pomoże nam pan?

Wyprostowałem się. Wstałem z fotela i podszedłem do mojego gościa, który również się podniósł. Podąłem mu dłoń.

— Oczekuj mnie jutro z samego rana. Pokażesz mi wasze osiedle, a ja zacznę śledztwo. Biorę tę sprawę.

„Plansza otwarta, kości rzucone”, pomyślałem. „Czas rozstawić pionki”.



M. Matłok

Grafiki: Zuzanna Górka

AMAZOŃSKIE TŁUMACZENIA MECHANICZNE

Od niedawna w Polsce jest Amazon. Ludzie oszaleli, mają więcej możliwości wydawania pieniędzy. Hurra! Konsumpcjonizm wstał i zaczął klaskać. Jeśli weszliście na stronę Amazona zapewne zauważyliście, że niektóre tytuły bądź opisy brzmią dziwnie. Dlaczego? W tym tekście postaram się to wyjaśnić.

Musisz na wstępie wiedzieć, że te opisy nie zostały przetłumaczone przez ludzi. Dlaczego? Bo byłoby to bardzo kosztowne – produktów jest dużo, a będzie ich jeszcze więcej, więc pensja tłumacza byłaby naprawdę spora (nawet jeśli tłumaczyłby to tłumacz psujący rynek i mający bardzo niską stawkę). Poza tym tłumaczowi zajęłoby sporo czasu przetłumaczenie nazw i opisów dotychczasowych rzeczy. Dlatego Amazon poszedł (jak wiele innych firm) w tłumaczenia maszynowe. A co to jest?

To rodzaj tłumaczenia polegający na tym, że jest sobie jakiś program, który korzysta z algorytmów językowych i jest w stanie bardzo szybko przetłumaczyć sporą partię tekstu. Jakość tego tłumaczenia pozostawia jednak wiele do życzenia, program ten bowiem nie odczyta kontekstu albo nie będzie w stanie zrobić odpowiedniej stylizacji, przez co mogą wyjść głupoty. Tłumaczenie maszynowe może się przydać wtedy, gdy np. ktoś chce bardzo ogólnie zapoznać się z jakimś tekstem.

Popularnym programem jest Google Translator. Wykorzystuje on mechanizmy sztucznej inteligencji, które są oparte na sieciach neuronowych¹. Jakość przekładu (szczególnie jeśli chodzi o język angielski, który jest bardzo popularny) jest lepsza, natomiast wtedy i tak żywy tłumacz powinien to zredagować, aby usunąć np. kalki językowe czy nienaturalnie szyki zdań.

Zobaczmy teraz, jak tłumaczenie mechaniczne wygląda na stronie Amazona:


1. Karma dla studentów. To dosłowne tłumaczenie niemieckiego złożenia *Studentenfutter* (*Studenten* – studenci, *Futter* – karma, pokarm). Tłumacz Google tłumaczy to jako „mix szlaków”, a jest to po prostu mieszanka studencka.



The screenshot shows the Amazon.pl interface for the product 'Seeberger Karma dla studentów, opakowanie 1 kg'. The product is a 1kg pack of 'Studentenfutter' (a mix of nuts and dried fruits). The price is listed as 69.41 zł (69.41 zł / kg). The product features are:

- Delikatna mieszanka orzechów i rodynów
- Wyważony stosunek orzechów / rodynów
- bez dodatku barwników

2. Narzędzie do nawigacji seksualnej. Brzmi ciekawie i przykuwa uwagę. Chodzi o angielskie słowo *sextant*, które na pierwszy rzut oka może kojarzyć się z seksem, jednak na polski tłumaczone jest po prostu jako sekstant. A jest to „kątomierz lusterkowy; optyczny przyrząd nawigacyjny, stosowany w żeglarstwie i astronomii, służący do mierzenia wysokości ciał niebieskich nad horyzontem, a także kątów poziomych i pionowych pomiędzy obiektami widocznymi na Ziemi”². Co ciekawe Tłumacz Google z tym słowem radzi sobie bardzo dobrze.



Davis Instruments Mark 25
Deluxe Narzędzie do nawigacji seksualnej
 Davis Instruments

Cena sugerowana: **1 560,02 zł**
 Nowe (2) od **1 146,38 zł** + dostawa 129,55 zł

- Lustro konwerter wiązki pełnopolowej
- Światło LED oświetla łuk i bęben
- 3 x 27 mm teleskop gwiazdkowy i 7 odcieni słońca

3. Dla jednych chochła służąca do nalewania np. zupy, dla innych wzmacniacz Wi-Fi. Nie wiem, czy wiedzieliście, że narzędzie to ma taką funkcję. W tym przypadku prawdopodobnie zamieścili po prostu złe zdjęcie. No, chyba że jestem gadżetowym ignorantem i chochła może wzmacniać Wi-Fi. Albo po prostu to nie jest chochła, lecz coś innego.



Twakom wzmacniacz WiFi, wzmacniacz Wi-Fi i super-Bt wzmacniacz siatki WiFi, prędkość do 300 Mbit/s, komp: konstrukcja
 Twakom

Cena: **47,22 zł**

- **Wzmacniacz WLAN** Obsługuje tryby pracy router, AP, klient, repeater odtwarzania wideo w jakości HD bez opóźnień.
- **Większe pokrycie WiFi** Dostarczone są dwie zewnętrzne, wielokierunkowe anteny 5dBi, które zapewniają bardziej stabilny sygnał i szerszy zasięg zasięgu. konstrukcja wylotu ściennego dla wygodnego umieszczenia.
- **WPS** WPS zapewnia większe bezpieczeństwo sieci i praktyczną konstrukcję gniazdka ściennego. Kompatybilny z każdym standardowym routerem i klientem.
- **Uniwersalna kompatybilność** Kompatybilny ze wszystkimi routerami i klientami dostępu, bram lub modemami kabli. Dzięki unikalnej konstrukcji urządzenie pasuje do każdego gospodarstwa domowego.
- **Port Ethernet** Łatwe podłączenie konsoli do gier, odtwarzaczy strumieniowych lub innych urządzeń przewodowych za pomocą portu LAN dla maksymalnej prędkości.

Jak widać tłumaczenie maszynowe nie zawsze da sobie radę. Przykładów złych tłumaczeń jest oczywiście więcej, ale są też takie, które brzmią dość dobrze. Oczywiście wiadomo, o co chodzi w tych nazwach czy opisach, niemniej ogromna firma mogła się wykazać i zatrudnić ludzi do tłumaczenia. Poza tym mam wrażenie, że oni nie korzystali nawet z Tłumacza Google, lecz z jakiegoś gorszego programu, który tłumaczy słowo po słowie, nie starając się zrozumieć kontekstu.

Sebastian Czapliński

²W dużym skrócie chodzi o to, że nie tłumaczy on słowo po słowie, tylko stara się jednak zrozumieć kontekst danej wypowiedzi. Poza tym tłumaczy on od razu z jednego języka na drugi (wcześniej robił to tak, że najpierw tłumaczył na angielski, a później z angielskiego na ten wybrany przez użytkownika).

²Wikipedia: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Sekstant> [dostęp: 11.03.2021].

APLIKACJA LEKKO STRONNICZY

Pewnie wielu z Was nie pamięta, ale w lipcu 2011 roku powstała aplikacja Lekko Stronniczy. 22 lipca wspomnianego roku na kanale lekkostronniczy.tv pojawił się materiał, w którym 23-letni Włodek Markowicz z dumą przedstawiał nową aplikację o nazwie *Wszystko*, pięknie działającą na iPhone 3GS. Według prezentera nazwa wzięła się od tego, że w aplikacji znajdziemy wszystko.

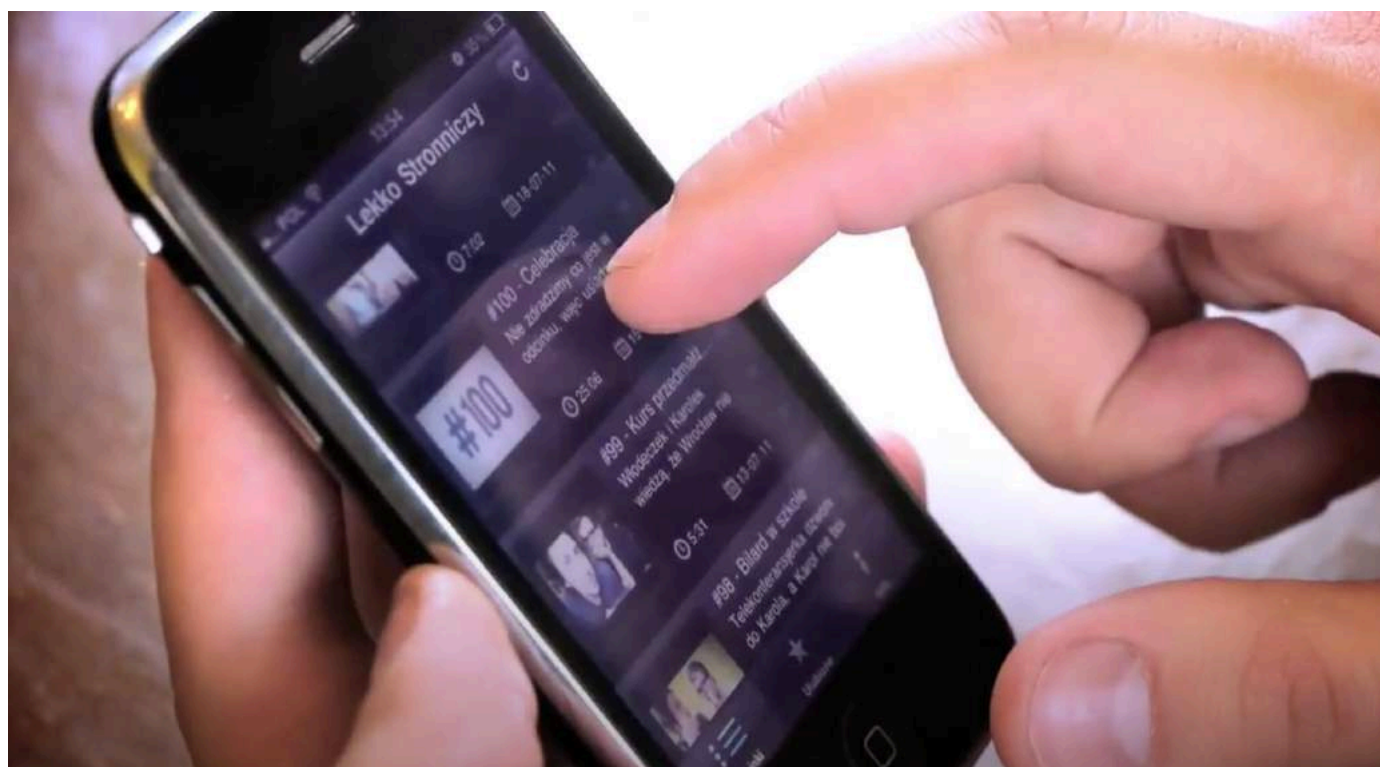
Znajdowały się tam wszystkie odcinki lekko stronniczego programu (w dniu prezentacji od #1 do #104). Poza tym była tam również opcja dodawania odcinków do ulubionych. Można było się także dzielić odcinkami, udostępniając je przez: Facebooka, maila oraz SMS. Za poradą Włodka programem można było dzielić się z mamą.

Oprogramowanie zostało stworzone przez cocolab.pl. Firma reklamowała się hasłem „Przyszłość należy do artystów i do Chin. Nie jesteśmy z Chin”. Na stronie ze swoim portfolio chwalili się między innymi omawianą aplikacją oraz oficjalną aplikacją WOŚP.

Wersja na system Android pojawiła się w 2013 roku. Została ona wykonana przez programistę o pseudonimie Lupin.cc. Jej prezentacja odbyła się w odcinku #411 pod tytułem „Aplikacja na Androida!”. Różniła się ona znacząco wyglądem od tej na iOS oraz miała więcej funkcji, jako że przekierowywała do sklepów z koszulkami oraz social mediów prowadzących.

Programu nie znajdziemy już w App Store, a gdy wejdziemy w podany link, wyskakuje nam komunikat: „Aplikacja nie jest dostępna w Twoim kraju lub regionie”. Poprzez nieoficjalne strony wciąż można pobrać plik apk. na system Android, natomiast nie wiem, czy aplikacja działa.

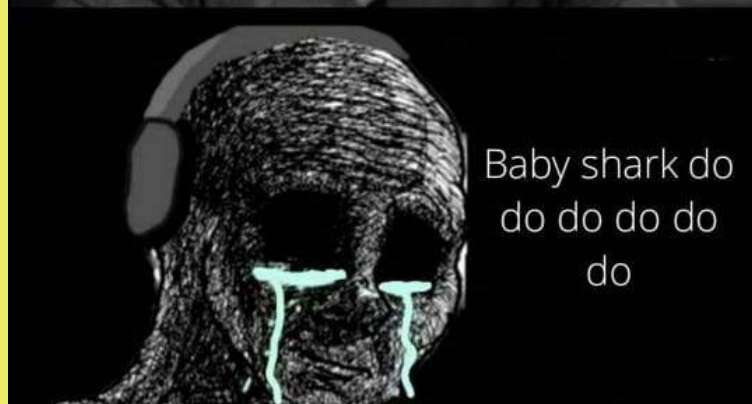
Kamil Janicki



SUBIEKTYWNY TYGODNIOWY

RANKING MEMÓW

BY AGATA IWANOW



Wiktor Maj



Adrian Potoniec

Kolega: Dasz spisać?
Ja: Dobrze tylko pozmieniam
coś, żeby się nie domyśliła.



Anastazja Elis

- Mammo możemy maczka?
- Mamy w domu!
- *Maczek w domu:



Marcelina Siembab

#tematdoLS takie są:



Patryk Okoń

LEKKO ZESRANY
LS MED. SP. Z O.O.

ZAPRZYJ SIĘ, A NIE ZESRAJ SIĘ
ZAWIERA WITAMINY B,E,Z,B,E,K

POLECA GO
DOKTOR
MARKOWICZ

Marcin Gwizdek

> grupka Impompapabilia w niedzielne popołudnie: *just chillin'*

> Włodek:



Piotr Melniczenko



Mateusz Krieger

Lekko stroniczy



Lewo stroniczy



Męsko stroniczy



Ledwo stroniczy



Mokro stroniczy



Rzeško stroniczy



Lenno stroniczy



Chytro stroniczy



Kresko stroniczy



Kuba Sasko

PRZYGANIAŁ KOCIOŁ GARNKOWI, A SAM SMOLI

W NAJNOWSZYM PRZEGLĄDZIE MEMÓW CHŁOPAKI NAKŁANIALI MACIEJA GĄDKA DO NIEDOŁĄCZENIA DO FACEBOOKOWEJ GRUPY PODSIADŁO KOTARSKI RYCHTYK GRUPA. OKAZUJE SIĘ, ŻE WŁODEK TAM JEST. CZY OZNACZA TO, ŻE MARKOWICZ SAM SIEBIE ZBANUJE?

Podsiadło Kotarski Rychtyk Grupa

🔒 Grupa Prywatna · 19,9 tys. członków grupy

Informacje Dyskusja Ogłoszenia Pokoje **Członkowie** Wydarzenia Multimedia

Członkowie: · 19 912

Tutaj będą widoczne nowe osoby i strony, które dołączyły do grupy. [Dowiedz się więcej](#)

🔍

Wyniki wyszukiwania



Włodek Markowicz

Dołączenie około 1 mies. temu

ROZRYWKA

SUDOKU

03.14 TO ŚWIĘTO NAJPIĘKNIEJSZEJ

LICZBY, A WIĘC...

„LUDOLFINA π ”

		D	F		U	L		
		U				π		
A	π						I	N
	A		D		F		N	
O								U
	L		N		O		π	
D	U						A	I
		A				F		
		L	O		I	D		

BEZBEKOWY HOROSKOP

NIEZAWODNE PRZEPOWIEDNIE BEZBECKIE 14.03–20.03

Baran (21.03–20.04)

Weź przykład z króla Internetu – Roberta Makłowicza: skorzystaj z pierwszych promieni słońca, połóż się na leżaku i poczuć się jak w Chorwacji. To idealny czas na odpoczynek.

Byk (21.04–21.05)

Czeka Cię spokojniejszy tydzień niż życie Klaudii El Dursi podczas kręcenia *Hotelu Paradise*. Skorzystaj z tego, że częściowo otwarli kina i teatry... Chyba że jesteś w czarnej strefie, wtedy poszukaj innej rozrywki.

Bliźnięta (22.05–22.06)

Poczujesz się bardzo lubiany i mile widziany w każdym towarzystwie, w przeciwieństwie do Zbigniewa Ziobry. Przynajmniej nikt nie będzie się obawiał, że mu rodzinę prześladowiesz. Nie stawiaj dobra innych nad swoje.

Rak (23.06–22.07)

Ktoś, kto patrzy na Ciebie jak Karol na Włodka, w końcu zbierze się na odwagę i zrobi ruch w Twoją stronę. Weekend sprzyja wydarzeniom kulturalnym: to dobry czas na obcowanie ze sztuką i śpiewem Karola.

Lew (23.07–23.08)

W swoich działaniach będziesz kreatywniejszy niż Warszawski Inwestor, prezentując swoją posiadłość. Wykorzystaj to, że otoczenie będzie dla Ciebie bardziej przychylne.

Panna (24.08–23.09)

Zadbaj o równowagę i spokój w życiu. Otrzymasz ofertę, która przyniesie Ci większe korzyści niż Kotarskiemu nagrywanie podcastu. Choć pochłonie ona większość Twojego czasu, to będzie warto.

Waga (24.09–23.10)

Czas nie jest Twoim sprzymierzeńcem. Jeśli nie zwolnisz, to popełnisz wiele niewybaczalnych błędów, jak źle ustawiona godzina premiery rozmowy z Makłowiczem. W weekend czas na odpoczynek.

Skorpion (24.10–22.11)

Czeka Cię więcej ciekawych rozmów i dyskusji niż nowych odcinków na kanale Imponderabilia. Twoje rady będą celniejsze niż bezbekowe horoskopy, a weekend przeznacz na odpoczynek.

Strzelec (23.11–21.12)

Zorganizuj jakieś spotkanie. Może czas odnowić stare znajomości i razem oglądać LS-a przy kisielu lub pizzy z DaGrasso. W pracy i miłości otworzą się nowe, wcześniej niedostępne możliwości.

Koziorożec (22.12–20.01)

Poczujesz większy przyptyw siły niż Ramen po probiotyku. Przekłuj tę energię w działanie, a poczujesz z tego korzyści materialne. Weekend poświęć odpoczynkowi i rozwojowi.

Wodnik (21.01–18.02)

W przeciwieństwie do Karola nie musisz słuchać narzekania znajomych, więc unikaj tego, jak możesz. Za to zadbaj o swoje zdrowie psychiczne i dobry humor. Może czas zmienić fryzurę albo kupić nowe ubrania?

Ryby (19.02–20.03)

Czekają Cię głębokie przemyślenia i przewartościujesz niektóre rzeczy. Możesz się poczuć trochę jak Wardęga po walce, ale szybko odzyskasz siły i będziesz czerpał z życia jak najwięcej.

Wróżka NS

KĄCIK ASYSTENTA GOOGLE



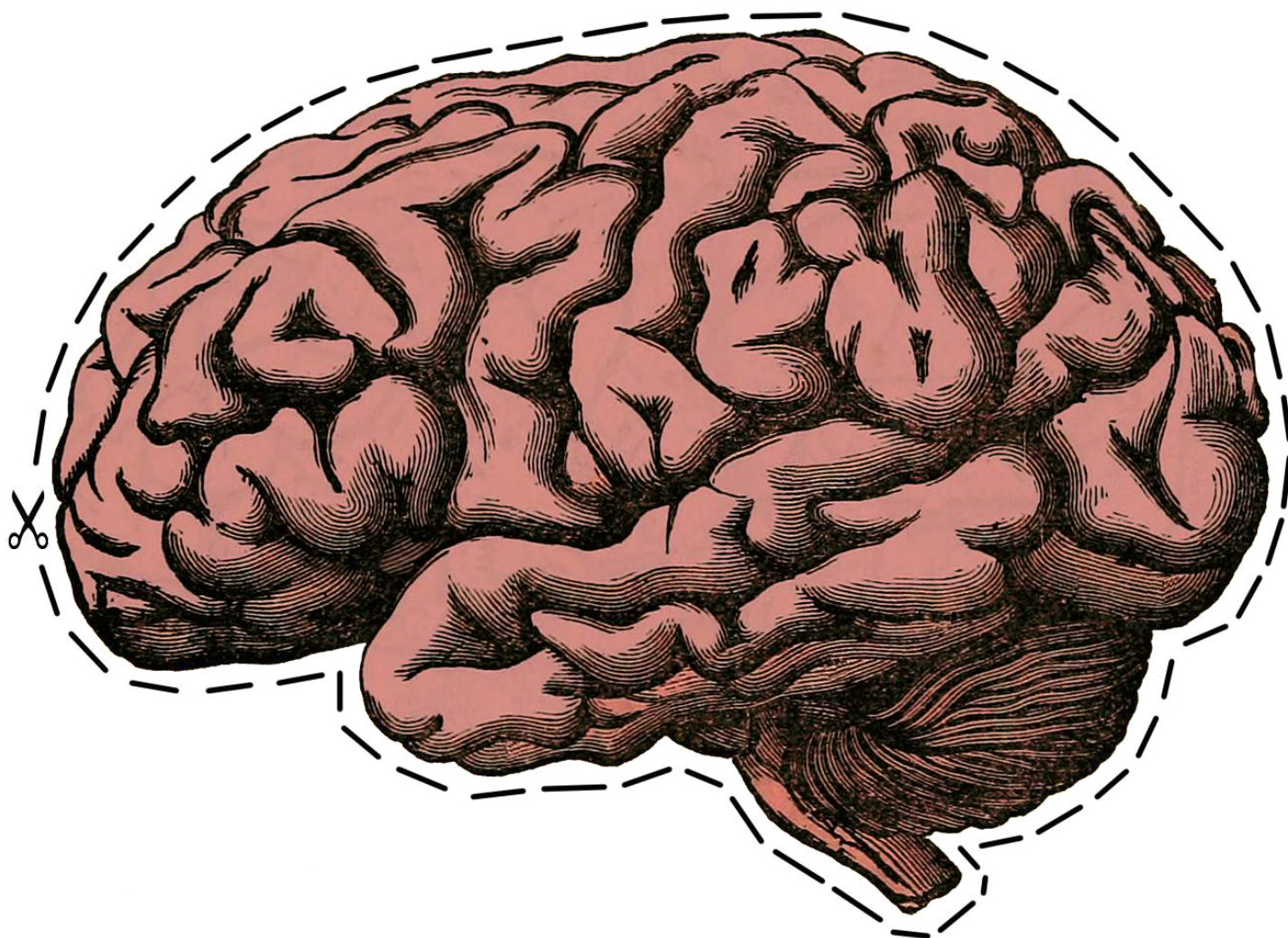
Pewien toster całe życie marzył o zostaniu aparatem fotograficznym. Nie potrafił robić zdjęć, ale za to miał obudowę błyszczącą jak lustro. Jeden z domowników zauważył kiedyś ten niezwykły walor tosterka i postawił urządzenie na honorowym miejscu na kuchennym stole, dzięki czemu każdy mógł sprawdzić przed wyjściem z domu, czy nie ma na buzi resztek śniadania. Toster był przeschęśliwy i od tej pory robił najbardziej chrupiące tosty na świecie 🍞

Asystent Google

18 marca -> Europejski Dzień Mózgu

Nigdy nie wiadomo, kiedy może przydać Ci się mózg.

Dzięki nam możesz go sobie wyciąć i mieć zawsze pod ręką.



Nie ma za co.

Agata Iwanow

SKRÓTY ODCINKÓW #1416-1420

PONIEDZIAŁEK

LS #1416

Wardęga vs Blonsky. Profesjonalna analiza walki

Odcinek zaczyna się od piosenki na Dzień Kobiet, którą można skwitować jednym słowem: meh. Miło było przynajmniej. Ekwiwalent jednego wyliniałego goździka, ale pamiętał. Sylwester Wardęga będzie walczył z Karolem w Imponderabiliach. Chyba coś pomieszałem. Włodek zastanawia się, gdzie jest łuk brwiowy. Karol wyjaśnia mu, że z pewnością nie tam. A! To chodziło o Fame MMA! Czyli jednak Karol nie dostanie w tę niemądrą twarz. Kacper Błoński oszukiwał w walce z Sylwestrem, był wyższy i młodszy. Lepiej pooglądać jak profesjonalści, tacy jak Jan Błachowicz, bronią pas w prawdziwym MMA. A jak się nazywał ten pianista? Jan Błachowicz? Jan Blechacz? NIE! To był Rafał Blechacz! *Get your facts straight!* Policja dostaje 5+ za pałowanie kobiet na marszach i 1! za strzelanie w opony ludziom, którzy demolują stację benzynową. Dobrze, że nie trafili w instrubutor. Człowiek w załączonym filmie, dokumentującym całą sytuację, upiera się, żeby tak nazywać dystrybutor. Na koniec zagadka z maila tak sucha, że jeśli czytasz ten skrót, a jeszcze nie widział*ś odcinka, to pomiń, na bogów, fragment z mailem! Zaklinam Cię! Włodek każe Karolowi zamknąć oczy i otworzyć buzię: to jest film +18. Na koniec Włodek pokazuje jak trzymać gardę. Źle pokazuje. Nie wiercie w nic, co słyszycie w lesie; bądźcie Lekko Stronniczy.

WTOREK

LS #1417

Kibicujemy Andrzejowi Dudzie

Już po raz wtóry odbędzie się slalom Duda, na którym gościnnie przejedzie się prezydent Gigant, czy jakoś tak. Włodek poleca film. Poleca gorzej niż czyta. Umie. Panowie rozwiązują quiz geograficzny à la matura z geografii i nie ma tak, że robią to dobrze albo niedobrze. W Bydgoszczy losowo uwala się studentów medycyny, żeby raz na jakiś czas z nieba leciał hajs z warunków. Zdolna Kasia, chrześnica Karola, też studiuje medycynę. Ciekawe, po kim ma łeb i ciekawe, czy ma chłopaka. Kolega pytał. Na koniec panowie przypominają piosenkę polityczną z czasów SLD pod tytułem *Sojusz Ludzkich Serc*. Żeby inicjały się zgadzały, to autor piosenki wymyślił Sojusz Ludzkich Dup, ale ostatecznie ta wersja nie weszła, bo za bardzo się kojarzyła z Ludzką Stonogą. Tak było, nie zmyślam. Chyba Radek Dubisz montował, bo były dodane wszystkie instrumenty do wykonania Karola i Włodka tejże piosenki. Powiadam: WSZYSTKIE! Był też mail z sobowtorem Włodka z obrazu. Wyglądał trochę jak Dorian Grey.

ŚRODA

LS #1418

Ile można zdziałać jednym palcem?

Zakochana para, Jacek i Barbara, uprawiała seks codziennie przez rok i więcej się nie dowiedziałem, bo wyskoczyła reklama inFaktu. Co Karol potrafi zrobić jednym palcem? Bardzo przyjemne rzeczy. Krzysztof Krawczyk sprzedaje swojego Mercedesa Sprintera, bo przejechał prawie 200 tys. kilometrów i jak przekroczy tę granicę, to już dupa zbita i cały misterny plan w... Włodek nie poszedł rushować B z ziomeczkami po ustaleniu wspólnej decyzji przez Monikę. Kolejna reklama. Tym razem jest to sowiecka reklama mięcha, trip w ch*j. Edyta Górniak *and the Shure Ensemble* zaśpiewa dla medyków. Na widowni będą sami statyści. Co było najlepsze w kinder niespodziankach? To, że z tej kapsuły, która chowała jakąś beznadziejną zabawkę, można było zrobić bombę. Bomba taka miała prawie taką siłę, jak petarda, która prawie urwała Włódkowi rękę. Protip: jak petarda nie wybuchnie, to nie próbujcie jej łapać do ręki. Zostawcie ją w spokoju. Dzięki za radę! Serio! Patrę, w kolejce sympatyczny Pan z wielkim karkiem, aż proszącym, żeby go pocałować, więc zrobiłem tak, jak Karol radził. Ocknąłem się na SOR-ze. Nie ufajcie Karolowi. Może jakbym zrobił tak, jak Włodek radził i tylko powąchał...?

PIĄTEK

LS #1420

Potężny wysyp MEMÓW [#memyLS7]

Co tu dużo mówić. Gądek, Gądek i jeszcze więcej Gądka. Warto odnotować, że jest to 420 odcinek nowej serii. Mam nadzieję, że zapaliliście jakieś liście, zanim ze śmiechu się... pokładliście. Moja bezpośrednia przełożona też miała swojego konia w tych zawodach. Wjechała na księżycu Iktornie. Czy ktoś zdetronizuje w końcu Maćka? Czy mikrofon będzie kiedyś dobrze ustawiony? Do czego służy ten środkowy pedał fortepianu? Jak skutecznie jabłko? Tego pewnie dowiemy się dopiero przy okazji następnego przeglądu memów.

CZWARTEK

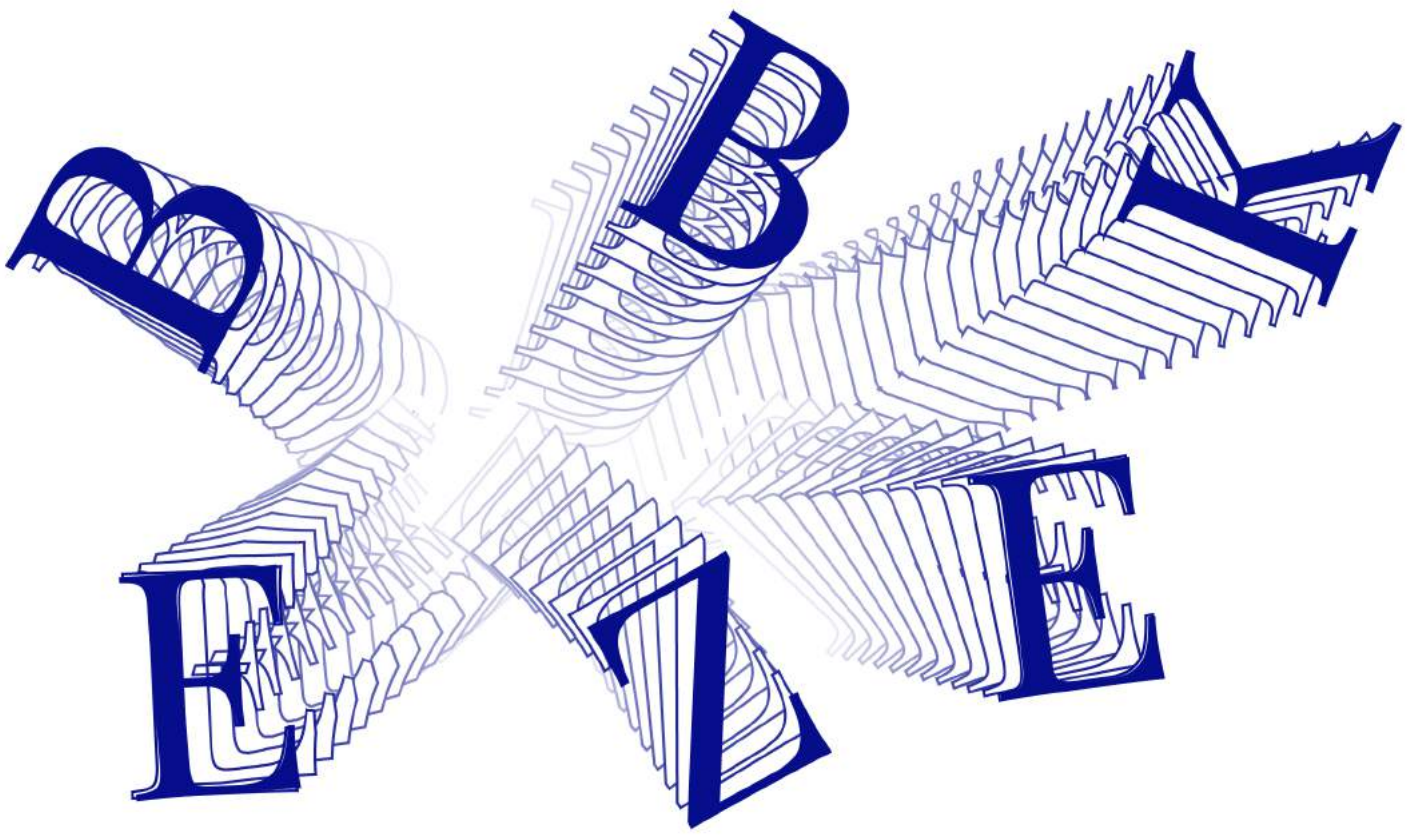
LS #1419

DOŚĆ. Głupie żarty Karola muszą się skończyć

Gołębie mordercy wpychają swojego „kolegę” pod pociąg, bo nie chciał oddać stowy. Czy to fabuła nowego filmu Stanleya Kubricka? Nie, bo Kubrick nie żyje. Karol pięści mikrofon, bo oklapł. *Dick joke? Dick joke.* Hotel w kosmosie niestety nie będzie się nazywał ani *Bagieta* ani *Korniszon*, tylko będzie miał nudną nazwę *Voyager*. Karol źle tłumaczy fabułę *Charliego i fabryki czekolady*, ale jest zabawnie. Śmiejcie się, bo jak nie, to dostaniecie wilczy bilet i będziecie musieli czyścić kible na PKP w Łomży. Czy w Łomży jest kolej? Nikt tego nie wie. Wynaleziono nowe paliwo do samochodów. Jest to pasta wodorowa, ale jednak co LPG to LPG. Panowie szeregują filmy Kubricka według tego, który miał więcej dziecięcych rowerków. Wygrywa *Łśnienie* z muzyką Krzysztofa Pendereckiego. Sandra podesłała filmik rosyjskiego vlogera, który chwali Kraków, bo ma ładne kosze. W trakcie swojego spaceru napotyka buracko zaparkowane auto. Zgadnijcie, jakiej marki. Czuję się w obowiązku, żeby trochę usprawiedliwić kierowców BMW i ich słynne nieużywanie kierunkowskazów. Oni tego nie robią specjalnie. W BMW po prostu kierunkowskaz notorycznie się psuje. Dla dobra swojego i całego świata nie kupujcie BMW. Zaprzyj się, a nie zesraj się. Sentencje Włodka stają się coraz mocniejsze, jak po Braveranie.

Autor:

Hex Zero Rouge – Maciek



BYĆ MOŻE ZA TYDZIEŃ:

1. Piąty do rodziny w *Familiadzie*: kto stanie ramię w ramię z redaktorami Paciorkiem, Markowiczem, Kotarskim i Podsiadłą przeciwko ekipie *Uwaga! Naukowy Bełkot* – nasze typy.
2. Trzymanie kciuków – skąd się wzięło?
3. Jak polecać filmy? Poradnik Markowicza.
4. Ile można zdziałać jednym palcem?
5. Czyją stronę trzyma Karol?
6. Do kiedy wypada grać w CS-a?
7. Jak zrobić dobrą reklamę?
8. O czym myślałeś?
9. Co zrobić, kiedy niechcący wyskoczy Ci Włodek na ekranie?
10. Co Krzysztof Krawczyk myśli, kiedy słyszy własne piosenki?
11. LS Tour – program.
12. Jak dobrze udawać kurę? Sprawdzamy! [Poradnik Włodka Markowicza]
13. Co możesz robić, a czego nie, mając 32 lata?
14. Skąd się wzięło określenie „pantofel”?
15. Jak wyglądałaby reklama LS-a?
16. Dziś jest czwartek czy środa? Sposób, aby nie stracić rachuby czasu.
17. Naukowcy informują: wążchanie obcych ludzi pozytywnie wpłynie na Twoją kondycję!
18. BMW – marka czy stan umysłu?
19. Gołębi plan panowania nad światem.
20. Z kamerą wśród gołębi. [WIDEO z Krakowa]
21. Najlepsze filmy Stanleya Kubricka.
22. Jak przestałem się martwić i pokochałem bombę.
23. Kosmiczny hotel Bagieta. [GRAFIKA]
24. Hotel Universe, prowadzi Klaudia El Dursi.
25. Konkurs! Wygraj wilczy bilet do Łomży!
26. Nie było dla nich miejsca na statku... Kosmiczna wersja *Biblij*.
27. Parasol przeciwsatelitowy.
28. Który bilet wybierzesz?
29. Czy Maciek Gądek zawalczy z Karolem na FAME MMA?
30. Karol wystawia Sylwestra Wardęgę, żeby walczył za niego z Maćkiem Gądkiem.

ZNAJDŹ NAS:

Magazyn Bezbek sp. niejawna
ul. Bezbecji 25/10 lok. 1

38-870 Wieliczka, koło Krakowa

Tel: 0 000 000 000

E-Mail: magazynbezbek@gmail.com

FB: Magazyn Bezbek

WWW.MAGAZYNBEZBEK.PL

REDAKCJA:

ZAŁOŻYCIELKA: URSZULA SKORODZIŁKO

KOREKTA: LENA ŚNIADAŁA, ANGELIKA KONIECZNA, SEBASTIAN CZAPLIŃSKI, MATEUSZ KOTAS

SKŁAD I EDYCJA TEKSTU: MICHAŁ ADAMCZYK

GRAFIKA: ZUZANNA GÓRSKA

AUTORZY: MATEUSZ MATŁOK, WRÓŻKA NS, KAMIL JANICKI, ANGELIKA KONIECZNA, SEBASTIAN CZAPLIŃSKI, ASYSTENT GOOGLE, HEX ZERO ROUGE – MACIEK, EMI LIA, AGATA IWANOW

OKŁADKA: MALV DZIECHCIAROW